Nr. 37.

SOBOTA.

CENA: do Nowego Roku.
Dla Krakowa Złp. 8. — Na Pocztamtach. Złr. 2 xr. 30. M. K. — *Kwartalnie.* Dla Krakowa 12 Złp. Na pocztach Złr. 3 xr. 40 M. K.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

Kraków

Dnia 16 GRUDNIA 1848.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe zagraniczne. — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D E. Friedleina.
Wychodzi codziennie oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy Ulicy Szczepańskiéj Nr. 374
Listy nie frankowane nieprzyjmują się.

DZIENNIK
POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ
ORAZ
WIADOMOŚCIOM LITERACKIM, ROLNICZYM I PRZEMYSŁOWYM.

Redaktor odpowiedzialny Lucyan Siemieński.

Dziennik CZAS wychodzić będzie od Nowego Roku 1849. w powiększonym formacie, a w dotychczasowym kształcie wewnętrznym. Część literacka i naukowa obszerniéj i w każdym numerze w feiletonach miejsce swe znajdzie. Liczni korrespondenci za granicą i w kraju podadzą bliższe szczegóły o najważniejszych wypadkach. Cena prenumeraty na prowincyach wraz z przesyłką pocztową, wynosi od Nowego Roku na kwartał Złr. 4 kr. 20 w m. kon. — W Krakowie kwartalnie Złp. 14, miesięcznie 5 Złp. — Prenumeratę w Krakowie przyjmuje księgarnia D. E. Friedleina w Rynku i Redakcya Czasu przy ulicy Szczepańskiéj pod Nrem 374.

Kraków dnia 15 Grudnia.

Jakich dni piętnaście przeżyliśmy, co za wypadki! Tam morderstwo ministra i ucieczka Papieża z odwiecznéj swej stolicy; tu abdykacya cesarza jednego, zrzeczenie się pięciu koron przez drugiego, wstąpienie na tron młodzieńca wśród chwil najtrudniejszych; obok nas rozpędzenie wysłanników narodu, rozwiązanie sejmu walnego, ustawodawczego i nadanie konstytucyi z ramienia królewskiego; owdzie znów los wielkiego narodu, los może Europy ważący się, zawisły od kilkunastu, od kilko kresek! Każdy z tych wypadków niedawno jeszcze, byłby w stanie sam jeden zająć wyłącznie uwagę świata; dziś przesuwają się one nagle i niespodzianie jak w czarodziejskiéj kalejdoskopii, nikogo nie dziwiąc ani zastanawiając, jakby świat uważał je za coś tylko przygotowawczego, jakby oczekiwał czegoś większego, bardziéj stanowczego, ostatecznego.

Co dziś zobojętniło ludzi na to co się dzieje? dla czego nic ich niezadawalnia? dla czego ledwo jedno otrzymają, chcą coraz więcéj i więcéj? Rzecz mała; alboż im nie zapowiadają zupełnego szczęścia, alboż im nie przyrzekają królestwa Bożego na ziemi?

Pięknie jest, wzniośle i godnie, dążyć do doskonałości, bo mniemamy, że szczęście zawisło od doskonałości; lecz tędyż jest droga do niéj, a zatém i do szczęścia? Czyliż przez nienawiść, proskrybcye i morderstwa; czyliż przez wyklinania, oszczerstwa i sztylety dostępuje się błogosławieństwa bożego? a przecież szczęście ludziom nie może przyjść bez tego błogosławieństwa. Lecz cóż mówim o błogosławieństwie bożem w obec uczniów Feyerbachów, Bruno-Bauerów, Strausów i Proudhonów? Alboż oni nie zaprzeczyli istności bożéj, alboż nie wykluczyli czuwania i opieki Stwórcy nad rzeczami stworzonemi? alboż nie wyśmieli Chrystusa, chrystyanizmu, czyniąc się sami bogami, Chrystusami i powołując innych do takiéjże doskonałości, chcemy powiedzieć do podobnego szaleństwa?

Niezawodnie, szał opanował pewną dziś część społeczności, szał żądzy i pychy, która nie prowadzi do raju, ale zeń strąca. Jakoż, czytajcie dzieła nowożytnych apostołów pychy i żądzy, słuchajcie mów ich; — a raczéj nie czytajcie, ani słuchajcie, ale patrzcie na ich dzieła, patrzcie na ich uczniów. Czyliż mniemacie istotnie, że sektarze Proudhonów, Cabetów i im podobnych sprowadzą raj na ziemię? Czyliż rabunkiem, morderstwem, pożogą uświęcać się trzeba i dostępować godności mieszkańca raju ziemskiego socyalistów?

Ach! nie oni, nie oni sprowadzą raj na ziemię, choćby ziemia była na raj przeznaczona; oni wtrącą napowrót świat w barbarzyństwo, z którego podźwignął go chrystyanizm, podług nich już zużyty; oni czyniąc się bogami zezwierzęceją i zepchną społeczność do stanu bydlęcego, bo nie pychą się podnosi do sfer wyższych ducha, ani podłą żądzą się uzacnia. Co słyszymy na klubach socyalistowskich i czerwonych republikanów? może wyrazy miłości i pokoju, może słowa pociechy i zapewnienia? Słyszymy głosy nakształt ryków, grożące zniszczeniem wszystkiemu co ma, co posiada jakąbądź własność materyalną czy moralną; słyszymy zapowiedziane nie dążenie ku podwyższeniu wszystkich, ale ku zniżeniu, ku zrównaniu wszystkich do jednego, do ich poziomu. I gdziekolwiek obejmą panowanie, wnet za ich śladami idzie prześladowanie, ucisk i utrapienie, przykładem tego i pierwszą próbą Szwajcarya, kanton de Vaud, gdzie oni rządzą, przykładem Francya i Włochy gdzie chcą rządzić, wszędzie gdzie się pojawią, niosą dezolacyą i postrach. I takie to ich ma być królestwo boże!

Ale mieliśmy pisać o wypadkach zaszłych w upłynionych dniach piętnastu. Wszakże, gdy myśl jakaś góruje nad innemi, kiedy pewne dążenie pojawia się we wszelkich ruchach popularnych, kiedy myśl ta i do to dążenie absorbują tak uwagę i zajmują uczucie, że najważniejsze wypadki okazują się rzeczą małéj wagi w oczekiwaniu jakichś nieznanych a tylko przeczuwanych, niepodobna szczególności téj pominąć każdemu chcącemu ocenić postać rzeczy dzisiejszych.

Jednakże, bądź co bądź, wypadek rzymski, zajął wyłącznie uwagę Europy. Ona, nawykła od ośmiu miesięcy do rewolucyi wielkich i małych, do zmian konstytucyi i formy rządów, do przetwarzania się monarchii i imperiów, do bombardowań stolic i sądów doraźnych, do rokoszów ulicznych i powstań narodowych; ona patrząca na to wszystko jak na wypadki zwyczajne, codzienne, poruszyła się cała na wieść opuszczenia Rzymu przez Papieża. Tu bowiem nie idzie o zmianę panującego, o wywrócenie jednego tronu, lecz o zachwianie instytucyi odwiecznéj, o naruszenie budowy obejmującéj w zakres swój świat cały katolicki. Wzrok całego chrześciaństwa nie śledzi dziś co się dzieje w Rzymie, ale dąży za uchodzącym Pasterzem Najwyższym, jego szuka, o niego się dopytuje, bo w nim skoncentrowana myśl chrześciaństwa, w nim spoczywa potęga kierująca krociami milionów dusz i sumień chreściańskich. Chrześciaństwo nie może opuścić swojego Pasterza, nie może go oddać na łaskę rokoszów ulicznych, nie może go zostawić pod rządem klubów, wystawionego na śmierć lub zniewagi; chrześciaństwo musi się zająć losem Ojca Śgo, musi mu zapewnić pokój i bezpieczeństwo, bo on nie panującym tylko Rzymowi, lecz rządcą duchownym wyznawców krzyża. Ztąd takie zajęcie się osobą Papieża, ztąd niespokojność wyłączna o niego pośród ogólnego niepokoju.

Uczuli to sami sprawcy ucieczki Piusa IX wnet po jéj dokonaniu; jakaś trwoga i osłupienie przejęło tych

samych, którzy przed chwilą igrali z nim, jakby z jakim xiążęciem najniższym. Pojęli oni całą odpowiedzialność jaką przed światem ściągnęli na siebie, dla tego ci sami którzy szykanami niepokoili Ojca Ŝgo, którzy mu wydzierali władę, gdy on im tę władzę zostawił, przelękli się, nie śmiąc wziąć jéj na swe barki i przez różne wybiegi szukając legalności swojemu istnieniu, chcąc wmówić w ludy i mocarstwa, że urząd swój spełniają w imieniu tego, którego im cała Europa dała na naczelnika. I nie mylą się, chrześciaństwo nie opuści Ojca swego, chreściaństwo weźnie go pod swą opiekę materyalną, jak on rozciąga nad niém opiekę moralną, duchowną.

Drugim z rzędu co do ważności wypadkiem, jest złożenie korony przez cesarza Ferdynanda i wstąpienie na tron młodego Franciszka Józefa. Zmiana ta panującego w czasach zwyczajnych, byłaby już wydarzeniem niepospolitém, lecz w dzisiejszych okolicznościach, jest ona wielkiem politycznem zagadnieniem. Objęcie rządów państwa austryackiego przez młodego monarchę, jest-li zerwaniem z przeszłością, jest-li przedłużeniem téj przeszłości, z którą zerwał był cesarz abdykujący? oto pytania które sobie zadają ludy podlegające panowaniu domu habzburskiego. A ludom tym nie idzie o zmianę tylko systemu konstytucyjnego cesarstwa, idzie im o zmianę w układzie, w stosunkach narodowości z których to cesarstwo się składa.

Wielka myśl, myśl nowéj przyszłości, istniejąca dotąd tylko w literaturze i tajemnych życzeniach mnogich ludności, pojawiła się śród wstrząśnień Europy; myśl bytu samoistnego każdéj narodowéj indywidualności, przy związku federacyjnym w jedno państwo, skoncentrowane w osobie panującego. Cesarz Franciszek Józef ma-li być cesarzem niemieckim, czy słowiańskim? Kilkanaście milionów Słowian ma-li być hołdownikami i narzędziem w ręku kilku milionów Niemców, mają-li Słowianie wziąć przewagę nad Niemcami i być samymi sobą?

To są pytania, których rozwiązanie nie zależy już dziś od panującego, ani od jego ministrów; ujrzymy tylko, czy już słowiańskie ludy dojrzały do samoistnego bytu, czyli też zawsze małoletnie, potrzebować będą obcych opiekunów, dadzą się ślepo prowadzić obcym rządcom, służąc obcéj narodowości, pracując dla obcego interesu. Lecz choćby próby nie poszły pomyślnie, ludom słowiańskim nakazuje honor, interes plemienny, przyszłość wielkiéj ich ojczyzny, nie ustawać w przedsięwzięciu i iść daléj w wytkniętym raz kierunku.

Wypadki w Prusach, dotyczące wyłączniéj wewnętrznego urządzenia państwa, mniejszéj są wagi pod względem spraw ogólnych Europy; bo ani to co zaszło nie może być uważane za ostateczne, ani wiele zmienia co do istoty rzeczy, polityczne położenie téj monarchii. W Prusach oddawna despotyzm stracił moc swoją, i jeżeli nie było tam konstytucyi pisanéj, to nie mniéj Prusacy używali wolności prawie takich, jak ludy państw konstytucyjnych. Nie w dzisiejszéj więc potrzebie leży cała ważność konstytucyjnego dzieła z 5 Grudnia, leży ona w w przyszłości do któréj otwiera wrota Prusakom. Przyszłość zaś ta będąc w związku z przyszłością Niemiec całych, dotkniemy zmian zaszłych w Prusach, traktując o sprawie ogólnéj niemieckiéj.

Gdzie indziéj w téj chwili, kieruje się wzrok Europy. Co wypadnie z urn milionowych rzeczypospolitéj francuzkiéj, jaką przyszłość gotują te wszechwładne kreski nie tylko dla Francyi, ale dla Europy; przyniosą-li one pokój czy wojnę, cesarstwo czy rzeczpospolitą i jakiego koloru? a nadto, jak pójdzie piérwsza próba tego ógólnego wszechwładztwa? lud francuzki okaże się-li godnym wybierać sobie rządzcę, dowiedzie-li że musi mieć pana? To się wkrótce wyjaśni.

Rozeszła się pogłoska od osób, które miały czytać gazetę Pesteńską, jakoby jeden z członków deputacyi Galicyjskiéj został tam uwięziony, z powodu, iż należał do zamachu na życie jenerała Bema. Co zaś do samego zamachu, opowiadają, iż niejaki Kołodziński nabechtany przez swoich, wpadł do pokoju jenerała i strzelił doń z pistoletu. Z czterech kul któremi pistolet był nabity, jedna uwięzła w twarzy jen. Bema a trzy w ścianie. Legion Polski sformowany w batalion z 700 ludzi, miał wyjść na linią bojową; mundury ich są: czamarki białe z czerwonemi wyłogami; czapki czerwone.

Poznań 12 *Grudnia.* Na dniu 6 b. m. odbyło się posiedzenie licznie zebranego Towarzystwa pedagogicznego, tak z dawnych jako z nowych członków. Celem tego towarzystwa jest nadanie jednostajnego kierunku w wychowaniu narodowém w W. Xięstwie Poznańskiem. Towarzystwo przepisało sobie ustawę, i na wzów Ligi, ma Dyrekcyą centralną oraz potworzone będą na całéj powierzchni, Xięstwa, Prus zachodnich i Górnego Szląska dyrekcye powiatowe. Do dyrekcyi centralnéj wybrani zostali xiądz Duliński, nauczyciel przy seminaryum prezesem, nauczyciel Estkowski sekretarzem, nauczyciel Hebanowski podskarbim. Zastępcami: pp. Teofil Zakrzewski, nauczyciel Rakowicz i nauczyciel Grecki. Towarzystwo ma wydawać pismo pedagogiczne z początkiem roku przyszłego. Do *Komitetu redakcyjnego*, wybrani zostali: x. Duliński, Estkowski, Rakowicz, kleryk Prusinowski, naucz. semin. Sikorski, naucz. gimnaz. Węclewski, naucz. Siekierski i x. Brzeziński ze Swarzędzia. Najpierwszem zajęciem Towarzystwa pedagogicznego, będzie wygotowanie najlepszéj xiążki początkowéj do czytania na klasę najniższą i średnią. Rada centralna odbywa swe posiedzenia co dwa tygodnie.

Tarnów 14 *Grudnia.* Według rozporządzenia urzędu obwodowego z dnia 12 b. m. odbędzie się wybór deputowanego na sejm walny dla miasta Tarnowa dnia 19 b. m. o godz. 9 z rana w sali ratusza miejskiego. Wczoraj odbyło się u nas w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo w skutek wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I. na którym znajdowała się także nasza gwardya narodowa, do czego przez tutejszy urząd obwodowy zaproszoną była.

AUSTRYA.

Wiédeń 14 *Grudnia.* — Podział Galicyi na dwie części administracyjne, polską i ruską, uważać można za zdecydowany, równie jak zniesienie znanego pod nazwą »Theresianum« zakładu wychowania dla szlachty. W Kromieryżu zawiązało się niemiecko-austryackie stowarzyszenie mające na celu strzeżenie praw Austro-Niemców przeciwko wdzieraniu się innych narodowości; obstając przy utrzymaniu w całości dziedzicznéj monarchii austryackiéj na zasadach ludowych, dąży ono również do utrzymania pomyślnego związku Austryi jako całości z Niemcami. Ministeryum zatrudnia się obecnie projektem do tymczasowego prawa gminnego. W ciągu b. m. mają się tu odbyć wybory członków do izby handlowéj. Feldm. Auersberg mianowany został komendantem twierdzy Königgrätz. Hrabia Colloredo b. prezes związku przemysłowo-rolniczego umarł onegdaj. (*Korr. hdl.*)

Dnia 12 *Grudnia.* — Od kilku dni gmach bankowy oblegany jest od rannego brzasku przez tysiące ludzi chcących zmieniać banknoty na srebro, którego brak coraz więcéj czuć się daje. Z Węgier nadchodzą dziś niepokojące wiadomości; w Peszcie miano ogłosić Rzeczpospolitą, zapewniają; że Koszuth w tym kroku widzi ostatni środek ratunku dla węgierskiéj sprawy. Armia Węgierska ma być liczna, ale powiększéj części z nieregularnego wojska złożona.

Cesarz mianował jenerała hr. Grünne swoim jeneralnym adjutantem, majorów hr. Mensdorf, i Schwartzl fligeladjutantami; cesarz Ferdynand zaś powołał na w. ochmistrza swego, b. gubernatora Tyrolu hr. Brandis znanego przyjaciela jezuitów. Zapewniają że sejmowy komitet finansów zaledwie na czwartą część żądanego przez Krausa kredytu 80 milionów zezwolić się skłania, co łatwo może wprawić w wątpliwość dalsze istnienie jego ministerstwa. Mówią że deputowani Füster i Goldmark przyzwani tu zostali dla złożenia zeznań w sprawie o morderstwo Latoura.

Dnia 13 *Grudnia.* — W ministerstwie spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, zdaje się że nie żartem postępuje systemat epuracyi w urzędnictwie; przyjemne wrażenie sprawiło na tutejszéj publiczności oddalenie Humelauera z Londynu, Skrbenskiego w Linzu i mianowanie Pipitza wiceprezesem dyrekcyi obrachunkowéj. Ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło aby wszystkim urzędnikom doręczony był z urzędu program ministeryalny. Ci co zasad jego nie-

dzielą, mogą od służby ustąpić, ci zaś którzyby się programu nie trzymali, będą usunięci. Dziś zatknięto znowu na wieży ś. Szczepana czarno-żółtą chorągiew. Fortyfikacye Wiédnia znacznie już postąpiły. Działa na basteyach wymierzone są częścią na *glacis* częścią na miasto. Oświadczenie nowego deputowanego czeskiego p. Hawliczka w Narodnych Nowinach, że jego stronnictwo o tyle tylko wspierać będzie ministeryum, o ile jego postępowanie zgodne będzie z programatem, zwraca uwagę tutejszéj publiczności. Morderstwa mnożą się tu tak u cywilnych jak i wojskowych. Pochodzą one raczéj z żądzy zemsty, aniżeli rabunku. Dziś rano rozstrzelano żołnierza który feldfebla swego zastrzelił za to, że ten ostatni dostał medal, który zdaniem pierwszego, jemu się należał. Jutro ma być również powieszonym strzelec który swego kaprala zastrzelił.

Dziś książę Windischgrätz udał się z Schoenbrunnu do Schlosshof przy węgierskiéj granicy, gdzie obejmie główne dowództwo nad operacyami przeciw Węgrom. W miarę jak pierwszy korpus pod Jellaczycem posuwać się będzie w kraj Węgierski, wkraczać będzie również drugi korpus pod feldm. Wrbna. Przed odjazdem równie Jellaczycz jak Windischgrätz wynurzyli swoją najgłębszą pogardę dla tych nikczemnych ludzi, co chcąc niby uchodzić za więcéj monarchicznych niż sam monarcha, błagali o przedłużenie stanu oblężenia.

Wczoraj wieczor przybył hr. Leon Festetycz za paszportem Węgierskiego komissarza Csany i pułkownika Görgey z Preszburga do Patronell, głównéj kwatery bana Jellaczycz. Rozeszła się zaraz pogłoska, że przybywa z propozycyą układów o poddanie się Preszburga.

Kromieryż 12 *Grudnia.* Objawiona przez wielu deputowanych obawa rozwiązania sejmu wrazie gdyby odmówił żądanego kredytu 80 milionów, usunięta została oświadczeniem ministra Krausa, że jest zupełnie bezzasadną i ze stosunkami austryackimi nie zgodną. Dziś wszyscy ministrowie odjechali do Ołomuńca na radę. Przybyła tu zaś deputacya Serbska, w któréj jest Stratymirowicz i Suplikacz; spodziewają się oni wrócić wkrótce do swego kraju z pomyślnym swego posłannictwa rezultatem. Tutejsi Słowianie przyjęli ich radośnie, i wyprawili na cześć ich świetną biesiadę.

Praga 10 *Grudnia.* Powszechną uwagę zwracają teraz na siebie wybory deputowanych, w miejsce tych, którzy złożyli mandaty. Szczególną czynność rozwija w tym względzie Słowiańska Lipa, która kandydata swego p. Hawliczka przeprowadziła w Neugedein, a teraz i w innych okręgach usiłuje odnieść zwycięstwo. Wydała ona listę swoich kandydatów, z któréj wnosić można, że chce wprowadzić na sejm stronnictwo Czeskie, któreby nie postępowało bezwarunkowo za polityką Palackiego. Wypadek mającego nastąpić wyboru w Neuhaus gdzie stronnik Palackiego stoi na przeciw kandydatowi Lipy oczekiwany jest z wielką niecierpliwością.

Praga 12 *Grudnia.* Cesarz Ferdynand, pierwszy raz wczoraj pokazał się w tutejszym teatrze. Wieczornym pociągiem kolei żelaznéj przybył tu ks. Karol Pruski z Ołomuńca; poseł Rossyjski bawi tu od dni kilku, poco? panuje w tym względzie głęboka tajemnica, równie jak co do téj okoliczności, że młody cesarz przed trzema dniami w nocy przybył tu umyślnym pociągiem a następnéj nocy odjechał.

W Klattau zaszło nie małe starcie pomiędzy węgierskiemi huzarami i gwardyą narodową. Kilkaset strzałów padło z obu stron i huzary zmuszone były cofnąć się do koszar. Nazajutrz przyszły dwie kompanie piechoty z Pilzna i huzarów rozbroiły.

Od granicy Węgiersko-Galicyjskiéj. Komisarz cyrkularny Nadherny objeżdża granice i wzywa chłopów do strzeżenia jéj, aby nikogo nie wpuszczać ani wypuszczać z Węgier. Zdaje się że władze zamyślają zwołać pospolite ruszenie przeciwko Węgrom. W tych dniach przytrzymano niejakiego Krobickiego, który werbował ochotników na korzyść Madziarów i wysełał ich do Węgier. (*Korr. Aust.*)

Od granicy Węgierskiéj 12 *Grudnia.* Stało się co wielu węgrów przewidywało: *Rossyanie wkroczyli do Siedmiogrodu*, mianowicie do Kronstadu. Najprzód przybył kapitan z kompanią saperów, wkrótce potem 3 bataliony piechoty, dywizyon kozaków i 18 armat.

Jellaczycz przeszedł już granicę, Wrbna postępuje za nim; rezerwa z 16000 ludzi złożona zostaje pod dowództwem ks. Serbelloni. Wojska cesarskie zajęły już Neusiedl i Parendorf; strzelcy wzięli szturmem szańce w Kittsee, ale wkrótce nadeszli Węgrzy w znacznéj sile, i częścią wycięli częścią wzięli do niewoli Austryjaków. Pod Carlowitz zaszła potyczka między Węgrami a Serbami; Serbowie Węgrów odparli, lecz nastepnéj nocy Węgrzy uderzyli na Serbów i zabrali im 2 działa. (*Gaz. Wroc.*)

PRUSY.

Berlin 13 *Grudnia.* Rząd miał odebrać kilka depesz telegraficznych z Paryża, z wiadomością, że wybór Ludwika Bonapartego na prezydenta jest zapewniony. Zaręczają, że nasz gabinet równie jak austryacki, pragnął wyboru księcia i usiłowania jego ile możności popierał. Mimo tego zdaje się, że rząd tutejszy przygotowany jest na stanowcze wystąpienie Francyi w sprawie włoskiéj pod Ludwikiem Napoleonem. Na giełdzie nieznana była treść nadeszłych depesz, ale o ich nadejściu wiele rozmawiano. Mówią również, że depeszą telegraficzną z Frankfurtu ofiarowano królowi cesarsko-niemiecką koronę, a dziś spodziewają się tu przybycia pana Gagern, w celu zapewnienia się o przyjęciu jéj z strony monarchy. (*Gaz. Wrocł.*)

Niektóre miasta i sądy zaczynają wypierać się swoich deputowanych, i tak burmistrz Philips z Elbląga ma być stamtąd wygnany. Wyższe sądy w Bydgoszczy, Raciborzu, Monasterze, chcą panów Gierke, Kirchmann i Temme oddalić, a nawet wyższy trybunał i sąd kassacyjny takie same mają mieć zamiary względem panów Waldeck i Esser. Rząd także kilku landratów zawiesił. Wydalanie literatów z Berlina zdarza się jeszcze ciągle; zaszczyt ten spotkał świeżo Hoffmanna von Fallersleben, pod pozorem, że niemógł wykazać się dostatecznie z celu swojego tu pobytu. Ulubione pisemko humorystyczne Kladderadatsch wyszło dziś znowu za pozwoleniem jenerała Wrangla. Z Petersburga donoszą o zamianowaniu jenerała Tschernischeff prezesem rady ministrów. Dziś rozpoczął się process Dawiata i 15 współobwinionych o rozruchy Sierpniowe w Charlottenburgu. (*Oder-Zeit.*)

Wrocław 14 *Grudnia.* Z bardzo dobrego źródła dowiadujemy się z Frankfurtu, że przesilenie ministeryalne już koniec wzięło. Pan Gagern obejmuje prezydencyą w radzie, ale pan Szmerling pozostaje ministrem spraw wewnętrznych Niechciano przyjąć jego dymissyi, aby nie zrobić i cienia koncessyi lewéj stronie, która wszelkich dokładała starań, aby go z rady usunąć. Gagern obejmuje zarazem stosunki austryackie. Jako warunek wejścia do ministeryum, położył przyjęcie jego dawniéj odrzuconych opinij co do stosunków z Austryą, równie jak uznanie supremacyi Pruss. Co do Austryi wiadoma jest odpowiedź księcia Szwarzenberga na zapytanie władzy centralnéj; przez jego oświadczenie Frankfurt ma odwiązane ręce, i znikają również zastrzeżenia, jakie król pruski podnosił co do supremacyi Austryi. Sądził on, że celem abdykacyi cesarza Ferdynanda było postawienie Austryi na czele Niemiec; i w takim razie byłby jéj chętnie ustąpił berła, sam dla siebie zatrzymując oręż. Tymczasem teraz wiadomo już, że abdykacya ta oddawna była ułożona pomiędzy arcyksiężniczką Zofią, Schwarzenbergiem i Stadionem, a oświadczenie ministeryum usuwa wszelką wątpliwość pod względem zamiarów Austryi. Z téj więc strony król pruski żadnych nie spotyka przeszkód, te zaś, jakie stawia Bawarya, pan Gagern bez wielkiéj trudności usunąć spodziewa się. (*Gaz. Szląզka*).

FRANCYA.

Paryż 10 *Grudnia.* Nadszedł wielki dzień elekcyi, a spokojność stolicy może tylko iść w porównanie z niezwykłą po-

godą nieba; tę nadspodziewaną zmianę w postaci stolicy winniśmy dwom wypadkom wczorajszego posiedzenia; najprzód i przedewszystkiem: uroczystemu oświadczeniu pana Dufaure, że władza oddaną zostanie nietknięta temu, kogo votum powszechne wyniesie na godność naczelnika narodu; oświadczenie to, które nikogo niezdziwiło, wychodząc z ust tak znamienitego i zacnego męża, jakim jest pan Dufure, uspokoiło wszystkie umysły poczciwe i spowodowało drugi wypadek, przyczyniający się do chwilowego przynajmniéj rozbrojenia niecierpliwości demagogicznych; a tym jest uroczysta protestacya pana Ledru-Rollin o uszanowaniu jego dla wielkiego głosu ludu, jakikolwiek byłby jego rezultat, i w któréj wyparł się niejako mów swoich zawziętych na bankietach i klubach. Wpływ tych oświadczeń na dzisiejsze zebrania klubowe był widocznym. Już nigdzie nie było mowy o walce, ale owszem o najbierniejszém zachowaniu się. «Ujźrzycie» mówiono na jedném z nich «dwie arystokracye naprzeciwko siebie; z jednéj strony siepacze Cavaignaca, z drugiéj Bonapartego; będą oni się starać ściągnąć was na ulicę; ale zaklinamy was, zostańcie w domu! Oni tylko krwi waszéj pragną, oszczędzajcie jéj, jak przyjdzie chwila do działania, da się wam znać o tém!»

Mniemają tu powszechnie, że objęcie władzy przez Ludwika Bonapartego pociągnie za sobą wejście do ministeryum pp. Thiersa, Molego i Bugeaud. Mniemanie to, wydaje nam się błędném; zapewniają nas owszem, że Bonaparte niema zamiaru otoczenia się ludźmi, których opinia publiczna uważa za ultra-reakcyjnych; że przeciwnie ma wezwać teraźniejsze ministeryum do pozostania (może tylko dla tego, że pewnym jest odmówienia), a jeśli pozostać nie zechce, wtedy radzców swoich wybierze jedynie z frakcyi Odilon Barrot. Sam naczelnik téj frakcyi ma być prezesem rady ministrów, jeśli nie wiceprezesem Rzeczypospolitéj. Jako przyszłego ministra spraw zagranicznych wskazują pana Rémusat, spraw wewnętrznych pana de Malleville, wojny jenerała Changarnier, sprawiedliwości pana Baroche.

Z 452 tysięcy wyborców paryzkich, przeszło 100,000 zaniedbało zgłosić się po kartki wyborcze. Podają na 200 tysięcy liczbę wyborców, którzy złożyli dziś swoje vota w sekcyach Paryża i jego okręgu. Statystycy opinii publicznéj, którzy się uważają za najbieglejszych w sztuce; dzielą vota dotąd złożone w ten sposób: Ludwik Bonaparte 100,000, Cavaignac 40,000, Ledru-Rollin 30,000, Raspail 25,000, Lamartine, Cabet i inni 5000. Zapewniają, że trzy pułki głosowały prawie jednomyślnie za Cavaignakiem; bank, giełda, kupcy i fabrykanci także jemu vota swe dali; z drugiéj strony wszyscy robotnicy przedmieść i okręgu głosowali przeciwko jenerałowi; w połowie za Ludwikiem Bonaparte, w drugiéj za Raspailem i Ledru-Rollinem. (*Ind. Belge.*)

WŁOCHY.

Papież zdaje się osiadł na długo w Gaëte, większa część kardynałów już się z nim połączyła lub udała się do Neapolu jak również ciało dyplomatyczne. Ambassadorowie francuzki, hiszpański, bawarski już są w Gaëte, inni wkrótce przybędą. Dwór neapolitański chciałby najgoręcéj mieć Ojca św. w Neapolu. Wszystkich ku temu dokłada starań, królowa z rodziną osiadła w Gaëte, mieszcząc się w niewygodnéj gospodzie, jedynie aby Ojcu św. osładzać chwile wygnania. Król przysłał oddział gwardyi na straż honorową do boku Papieża. Zapał ten i pragnienie widzenia Ojca św. w stolicy neapolitańskiéj podzielają wszyscy neapolitańczycy.

W Turynie panuje wielkie wzburzenie, ministeryum zostało rozwiązane. Rzym spokojny.

Piszą z Rzymu pod dniem 1 Grudnia do *Alby*, dziennika wychodzącego we Florencyi. «Oczekują w Rzymie na deputowanych klubów politycznych z całego państwa rzymskiego, natenczas wezmą pod rozwagę środki które trzeba będzie przedsięwziąść. Minister wojny posyła nieustannie wojsko na granicę neapolitańską. Za dwa lub trzy dni, będziemy wiedzieć jakie Papież zajmie stanowisko w obec nas, a wtedy utworzywszy rząd stały, zaczniemy działać energicznie. Wieści zapewne krążą, o krucyacie jaką przeciw nam ma rozpocząć król neapolitański. Minister spraw zagranicznych oświadczył w Izbie, że ministeryum chcąc dotrzymać przyrzeczenia danego ludowi, ogłosi niezwłocznie sejm ustawodawczy dla Włoch całych, ponieważ w tém tylko widzi zbawienie wspólnéj ojczyzny. W skutek czego żądać będzie od Izby upoważnienia do rozpoczęcia układów z innemi państwami włoskiemi, zaczynając od Toskanii, jako państwa najwięcéj skłonnego do sejmu konstytucyjnego i które już samo rozpoczęło było kroki w tym względzie. Skończywszy układy z Toskanią, ministeryum rozpocznie takowe z innémi krajami. Minister Mamiani przedstawił następny projekt do ustawy:

«Art. 1. Zwołuje się sejm dla wszystkich państw włoskich, który będzie miał za cel przygotowanie ustawy federacyjnéj, szanującéj byt państw udzielnych, zostawującéj im formę rządu i prawa zasadnicze, zaręczającéj oraz wolność, niepodległość całych Włoch i dążącéj do sprowadzenia dobrego bytu w całym narodzie.

«Art. 2. Każde państwo wyszle do zgromadzenia ustawodawczego równą liczbę posłów.

«Art. 3. Posłowie będą wybrani podług przepisu, jaki w tym celu wydadzą rządy i ciała prawodawcze.

«Art. 4. Sposób reprezentowania w sejmie konstytucyjnym krajów zajętych przez nieprzyjacioł, będzie późniéj obmyślany, przez rządy które przystąpią do federacyi.

«Art. 5. Zgromadzenie konstytucyjne, przed przystąpieniem do dyskussyi nad ustawą federacyjną, zajmie się środkami stanowczemi, prowadzącemi do prędkiego i zupełnego odzyskania niepodległości narodowéj.»

Prowincye nie są zgodne z Rzymem, legacye nie chcą uznać ani się poddać nowemu rządowi. W Bononii utworzona została komissya złożona z prolegata, generała Zucchi i senatora bonońskiego. Bononia odmówiła podatku nowemu rządowi. Szwajcarowie odmówili posłuszeństwa ministrowi wojny twierdząc, iż oni zawarli kapitulacyą z Papieżem a nie z żadnym innym rządem.

W Sardynii wzburzenie nie ustaje, kraj ten jest teraz bez ministeryum. Ludność żąda aby król mianował prezesem ministrów księdza Gioberti.

W Drukarni D. E. Friedleina.